

Agnieszka BIELAWSKA

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Polska, Niemcy i bezpieczeństwo energetyczne Unii Europejskiej (po wyborach parlamentarnych w Polsce w 2007 r.)¹

Streszczenie: Artykuł zarysowuje kwestię bezpieczeństwa energetycznego Unii Europejskiej oraz państw członkowskich. Nakreślony w nim został przebieg prac w Komisji Europejskiej oraz w Parlamencie Europejskim nad dokumentami unijnymi „trzeciego pakietu energetycznego” oraz nad rozporządzeniem w sprawie środków zapewniających bezpieczeństwo dostaw gazu ziemnego. Zarysowana została również postawa RFN i RP wobec budowy Gazociągu Północnego, Południowego oraz Nabucco. Poruszone kwestie rozpatrzone zostały pod kątem ich wpływu na stosunki polsko-niemieckie, zarówno bilateralne, jak i na arenie europejskiej.

Słowa kluczowe: bezpieczeństwo, energetyka, gazociąg, Niemcy, Polska, Unia Europejska

W ostatnich latach wszystkie czynniki wpływające na obecną sytuację energetyczną Unii Europejskiej – ramy formalno-prawne, podział kompetencji między Komisję Wspólnot Europejskich i państwa członkowskie, bilans energetyczny UE i poszczególnych państw członkowskich, zaangażowani aktorzy wewnętrzni i zewnętrzni oraz infrastruktura przesyłowa – uległy przeobrażeniu (Kaczmarski, 2010, s. 31).

Zgodnie z wcześniejszymi traktatami europejskimi decyzje dotyczące polityki energetycznej w znacznym stopniu pozostawione były w gestii państw członkowskich. Aktywność Wspólnot skupiała się na tworzeniu jednolitego rynku energetycznego (Buras, 2008, s. 9). Wejście w życie Traktatu z Lizbony nie zmieniło całkowicie tego podziału. Dokument ten

¹ Wynagrodzenie autorskie sfinansowane zostało przez Stowarzyszenie Zbiorowego Zarządzania Prawami Autorów Twórców Dzieł Naukowych i Technicznych KOPIPOL z siedzibą w Kielcach z opłat uzyskanych na podstawie art. 20 oraz art. 20¹ ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

określił energię jako sferę kompetencji dzielonych między państwa członkowskie oraz UE. Zgodnie z artykułem 176a, cele polityki Unii w dziedzinie energetyki obejmują zapewnienie funkcjonowania rynku energii, zapewnienie bezpieczeństwa dostaw energii w Unii, wspieranie efektywności energetycznej i oszczędzania energii, jak również rozwoju nowych i odnawialnych form energii oraz wspieranie wzajemnych połączeń między sieciami energii (*Traktat z Lizbony*, 2007, tytuł XX. *Energetyka*, s. 116–117). Komisja jest uprawniona do „działania w dziedzinie energetyki, jeśli dana kwestia odnosi się do handlu, ochrony środowiska i konkurencji. Państwa członkowskie odpowiadają za inne aspekty komercyjne (w tym inwestycje) oraz zasoby zewnętrzne. [...] Ponieważ fundamentalne decyzje w sprawach energetycznych pozostają w kompetencji państw członkowskich, Wspólnota podejmuje ewentualne działania zgodnie z zasadą subsydiarności” (Kaczmarek, 2010, s. 34). Ponadto w artykule 100 ust. 1 przewidziano, iż „Rada, na wniosek Komisji, może postanowić, w duchu solidarności między państwami członkowskimi, o środkach stosowanych do sytuacji gospodarczej, w szczególności w przypadku wystąpienia poważnych trudności w zaopatrzeniu w niektóre produkty, zwłaszcza w obszarze energii” (*Traktat z Lizbony*, s. 95).

W ocenie Komisji Europejskiej wraz z wyczerpywaniem się europejskich zasobów gazu i ropy Unia będzie coraz bardziej zależna od importu energii – w stosunku do 2005 r. w 2030 r. wielkość importu gazu wzrośnie z 57% do 83%, zaś importu ropy z 82% do 93% (*Mitteilung*, 2007, s. 4). Rosnący udział gazu zarówno w strukturze importu, jak i zużycia energii jest zatem powodem niepokoju Unii i państw członkowskich. Jednocześnie, jako że gaz jest bardziej ekologicznym źródłem energii niż ropa, coraz częściej używanym do produkcji energii elektrycznej, ów wzrost jest nieunikniony. Należy również zauważyć, że dostawy gazu wymagają rozbudowanej i kosztownej infrastruktury – gazociągów – a kraje importujące uzależnione są od długoterminowych kontraktów i długoletnich zobowiązań. „Tym samym z punktu widzenia bezpieczeństwa uzależnienie od importu gazu ma o wiele bardziej doniosłe znaczenie” (Buras, 2008, s. 7–8).

Dodatkowym wyzwaniem dla polityki bezpieczeństwa energetycznego jest wielość aktorów – zarówno w ramach samej UE, jak i poza nią (Federacja Rosyjska) – którzy mają duży udział w europejskim rynku, a zatem są w stanie na nią wpływać i ją współkształtować. Polityka ta kształtowana jest zatem na poziomie instytucji unijnych, poszczególnych państw członkowskich, jak również najsilniejszych koncernów energetycznych (Kaczmarek, s. 29–30).

Wymienione elementy polityki energetycznej wpływają nie tylko na bezpieczeństwo energetyczne UE, ale także na stosunki między poszczególnymi państwami członkowskimi, w tym Rzeczpospolitą Polską i Republiką Federalną Niemiec. Odmienne stanowiska obu państw w latach 2007–2011, np. dotyczące dostępności, zabezpieczenia i ciągłości dostaw gazu, wskazywały także na trudności, z jakimi musiała uporać się Unia próbując wypracować konsensus w kwestiach bezpieczeństwa energetycznego. Szczególnie szeroko dyskutowana i obciążająca stosunki polsko-niemieckie stała się budowa Gazociągu Północnego². Od momentu podpisania niemiecko-rosyjskiej umowy strona polska sprzeciwiała się temu projektowi i dążyła do wstrzymania jego realizacji. Po wyborach parlamentarnych w październiku 2007 r. Donald Tusk powiedział, że jego zdaniem „wątpliwości, sceptycyzm, przestrogi strony polskiej w tej kwestii miały naprawdę głębokie uzasadnienie” oraz, że ma nadzieję, „że w najbliższym czasie gospodarze tego projektu nieprzymuszeni przez nikogo będą skłonni do bardzo głębokiej jego korekty” (Łakoma, 2007). W *exposé* nowo wybrany premier wśród 5 priorytetów polskiej polityki zagranicznej wymienił umacnianie roli Polski w światowym systemie bezpieczeństwa. Realizacja tego celu możliwa była m.in. poprzez udział Polski we współkreowaniu bezpieczeństwa energetycznego Unii (Ruszel, 2009, s. 138). Tusk deklarował ponadto, że chce rozwijać strategiczne stosunki z Niemcami, nie unikając spraw trudnych. O relacjach polsko-niemieckich mówił, że wymagają „szczególnej pieczołowitości, braku kompleksów, jasnego, twardego, kiedy trzeba, przyjaznego stawiania wzajemnych problemów i oczekiwań” (*Exposé*, 2007). Przychylnie nastawiona do nowego rządu polskiego kanclerz Angela Merkel wyraziła chęć rozmowy z premierem na temat Gazociągu Północnego, ale również m.in. polityki UE wobec Rosji oraz szeroko pojętej współpracy Polski i Niemiec (Jendroszczyk, 2007a).

² Umowa dotycząca rozpoczęcia budowy Gazociągu Północnego podpisana została 8 września 2005 r. w obecności prezydenta W. Putina i kanclerza G. Schrödera. Gazociąg przebiega z miejscowości Babajewo w rosyjskim obwodzie wołogodzkiem do brzegu Morza Bałtyckiego w Wyborgu, a następnie dnem Morza Bałtyckiego do Lubinia koło Greiswaldu w Niemczech. Jego całkowita długość szacowana jest na 1220 km, w tym 1189 km wynosi odcinek podmorski. Akcjonariuszami budującego go konsorcjum Nord Stream obok Gazpromu (51%) są niemieckie E.ON-Ruhrigas i BASF-Wintershall (po 15,5%), holenderski N.V. Nederlandse Gasunie (9%) i francuski GdF (9%).

Niedługo potem – 6 grudnia – minister spraw zagranicznych RP Radosław Sikorski (PO) złożył roboczą wizytę w Berlinie. Podczas spotkania z szefem niemieckiego MSZ Frankiem-Walterem Steinmeierem (SPD) poinformował, że stanowisko Polski odnośnie budowy Gazociągu Północnego pozostaje niezmiennie, nie wykluczał jednak przeprowadzenia konsultacji ze stroną niemiecką na szczeblach eksperckich, w deklarowanym przez nowo wybrany rząd duchu dialogu tak, aby lepiej poznać racje drugiej strony (*Komunikat MSZ*, 2007). Po spotkaniu Steinmeier zaproponował rozmowy na temat wszystkich polskich obaw³. Podkreślał, iż „gazociąg nie jest wymierzony przeciwko komukolwiek. Jest i pozostanie europejskim projektem infrastrukturalnym” oraz, że „bardzo chętnie włączymy do projektu także Polskę”. Zaproponował, by ministrowie gospodarki przedyskutowali niemiecką propozycję z 2006 r. zbudowania łącznika między oboma państwami. Dodał także, że „podczas budowy gazociągu muszą być przestrzegane wszystkie europejskie standardy, przepisy i procedury, ze szczególnym uwzględnieniem ekologii”. Mając na uwadze negatywne stanowisko polskiego rządu oświadczył jednakże, iż „prowadzona zgodnie z przepisami inwestycja nie może być bezpodstawnie blokowana” (Wielński, 2007).

Przed pierwszą wizytą w RFN premier zapowiadał, że będzie namawiał Berlin i Moskwę do zmiany zdania w sprawie Gazociągu Północnego, gdyż był przekonany, że można znaleźć rozwiązanie tańsze i bezpieczniejsze z punktu widzenia zarówno Wspólnoty, jak i Rosji. Tusk nie uważał, by „ta instalacja – bardzo kosztowna, powiedziałbym nienaturalna – zwiększała bezpieczeństwo energetyczne Wspólnoty Europejskiej i Polski” (*Polska/Premier*, 2007). Wizyta określana była jako „czysto kurtuazyjna”, gdyż Niemcy nie zamierzały sprzeciwić się budowie gazociągu. Polska natomiast wciąż odmawiała włączenia się w to przedsięwzięcie (*W Berlinie*, 2007). Podczas wspólnej konferencji prasowej D. Tusk i A. Merkel przyznali, że są tematy, w których nie osiągnęli pełnego porozumienia i że będą do nich wracać. Zmieniła się za to atmosfera. W berlińskim urzędzie kanclerskim z ust polskiego premiera i niemieckiej kanclerz padały słowa „przyjaźń” i „zaufanie”. Tusk dodał nawet, że życzyłyby sobie, by

³ Minister nawiązał do kontrowersyjnej wypowiedzi z kwietnia 2006 r. i oświadczył, że cieszy się, że „minister Sikorski wyjaśnił w Berlinie dziennikarzom, że nie miał zamiaru porównywać gazociągu do paktu [Ribbentrop–Mołotow], tylko chciał zwrócić uwagę na to, że porozumienia rosyjsko-niemieckie nie powinny być zawierane ponad polskimi głowami”.

stosunki polsko-niemieckie były tak przyjacielskie jak te, które łączą go z Merkel (*Tusk po*, 2007). Mimo impasu premier nie tracił nadziei na zmianę niemieckiego stanowiska, chciał „przekonać Niemców, że gazociąg przechodzący przez Polskę jest bardziej racjonalny ekonomicznie” (*W Berlinie*, 2007; „*Dziennik*”, 2007). O projekcie Nord Stream oraz o gazociągu alternatywnym [Jamał, Amber⁴] ze stroną niemiecką rozmawiał również towarzyszący Tuskowi wicepremier i minister gospodarki Waldemar Pawlak (*Steinhoff*, 2005; *Jendroszyk*, 2007; *Pawlak*, 2007).

Na początku 2008 r. Warszawa podjęła próbę zwrócenia uwagi na kwestię zanieczyszczenia środowiska związaną z budową i użytkowaniem Gazociągu Północnego. Podczas przesłuchania w Komisji Petycji wiceminister środowiska i główny konserwator przyrody Maciej Trzeciak zaapelował, by Komisja Europejska zablokowała budowę gazociągu m.in. ze względu na zagrożenie dla polskich obszarów Natura 2000, jak Zatoka Pomorska i Ławica Słupska, choć nie leżały one bezpośrednio na jego planowanej trasie (*Libicki*, 2008). Nie zważając na protesty, pod koniec stycznia kierownictwo niemieckiego koncernu E.ON-Ruhrgas, będącego akcjonariuszem koncernu Nord Stream budującego gazociąg, zaapelowało do KE o zwiększenie poparcia dla gazociągu. Podczas konferencji energetycznej w Berlinie członek zarządu spółki – Burckhard Bergmann – nazwał gazociąg projektem europejskim, a nie tylko niemiecko-rosyjskim. Biznesmen przekonywał, że inwestycja zostanie zrealizowana z zachowaniem najwyższych standardów ekologicznych (*Niemiecki E.ON*, 2008). Mimo tych zapewnień pod koniec lutego pojawiły się informacje, że Nord Stream zastanawiało się nad użyciem trujących płynów – Glutaraldehydu – do czyszczenia rurociągu, a następnie wypompowaniem ponad 2 mld litrów tego płynu do Bałtyku. Informację tę potwierdził rząd niemiecki („*Der Spiegel*”, 2008).

Pod koniec miesiąca 8 państw członkowskich – Austria, Bułgaria, Francja, Niemcy⁵, Grecja, Luksemburg, Łotwa i Słowacja – przedstawiło

⁴ Gazociąg Jamalski łączy złoża gazu ziemnego w północnej Rosji (półwysep Jamał) z Europą Zachodnią. Projekt rozpoczął się w 1992 r., a porozumienie z Polską podpisano za rządów Hanny Suchockiej w 1993 r. Biegnie przez Rosję, Białoruś i Polskę do Niemiec. Druga nitka gazociągu, czyli Jamał–Europa II, wskutek sprzeciwu strony polskiej do tej pory nie powstała, a perspektywa jej budowy w świetle koncepcji rozbudowy Gazociągu Północnego wydaje się coraz bardziej nierealna.

⁵ Także „«klauzula państwa trzeciego», mająca na celu zmuszenie zewnętrznych dostawców energii (przede wszystkim Gazpromu) do stosowania się do europejskich standardów, jeśli chcieliby oni przejmować udziały w sektorze dystrybucji w UE,

tw. „trzecią opcję” liberalizacji rynku energii (*Effective*, 2008). W odróżnieniu od koncepcji Komisji Europejskiej, która w „trzecim pakiecie energetycznym” proponowała rozdział własnościowy na producentów energii i jej dystrybutorów⁶, opcja ta zakładała „nie tylko utrzymanie struktury własnościowej firm, lecz także wyeliminowanie możliwości ich kontrolowania przez odrębne instytucje [tzw. ISO – *Independent System Operator*]. Zapewnienie dostępu konkurentów do sieci przesyłowych zapewnione miałyby zostać natomiast poprzez ustanowienie osobnego zarządu – w ramach koncernów – dla obu gałęzi ich działalności: produkcji i dystrybucji. W ten sposób macierzyste przedsiębiorstwo nie miałyby bezpośredniej kontroli nad codziennymi decyzjami podejmowanymi przez operatorów sieci, którzy mieliby zagwarantowaną znacznie większą niż dotąd niezależność, pozostając wszakże pod względem własnościowym częścią tej samej firmy [tzw. ITO – *Independent Transmission Operators*]” (Buras, 2008, s. 71–72; *Wniosek: Dyrektywa*, 2007).

Odmienne stanowiska i interesy uwidoczniły się również podczas majowych obrad w Parlamencie Europejskim. Jako propozycje poprawek przedstawiono m.in. rozdział właścicielski bez wyjątków oraz ograniczanie udziałów i pułapy cen wobec podmiotów dominujących. Pomysły te spotkały się z mieszaną reakcją członków parlamentarnej Komisji Przemysłu, Badań Naukowych i Energii. Niemiecka deputowana – Rebecca Herms (Zieloni/WSE) – przekonywała, że propozycje KE przysłużą się zwiększeniu bezpieczeństwa dostaw energii dla Europy. Posłowie państw członkowskich, które weszły do Unii w 2004 r. zwracali uwagę, że w przypadku krajów zależnych od jednego dostawcy problemem jest, przede wszystkim, konieczność dywersyfikacji dostaw. W zamian proponowali, aby dać państwom członkowskim możliwość podlegania „prawnemu rozdziałowi” – przedsiębiorstwa mogłyby zachować własność sieci, gwarantując „efektywny rozdział interesów”. 6 maja w głosowaniu Komisji Przemysłu poprawka popierająca „rozdział” przeszła 25 głosami za (przeciw głosowało 22 posłów) (Skulimowska, 2008).

spotkała się z oporem Niemiec. Podobnie jak Wielka Brytania, Niemcy obawiały się przekazania zbyt daleko idących kompetencji Komisji Europejskiej, która zgodnie z proponowanym przez siebie rozwiązaniem miałyby – w imieniu całej UE – zawierać umowy z krajami trzecimi ustanawiające warunki nabywania udziałów w firmach na terytorium UE” (Buras, 2008, s. 72).

⁶ Rozdzielenie własnościowe było najważniejszym elementem owego pakietu przedstawionego przez KE we wrześniu 2007 r.

Po odrzuceniu popieranej m.in. przez RFN propozycji „trzeciej opcji” zastępca przewodniczącego frakcji CDU/CSU w Bundestagu i zarazem ówczesny pełnomocnik rządu ds. stosunków z Rosją – Andreas Schockenhoff – zaproponował by stworzyć europejską unię bezpieczeństwa energetycznego. Polityk przekonywał, że „nie możemy dopuścić do tego, byśmy stali się dla państw takich, jak Rosja piłką w rozgrywkach ich polityki energetycznej”. Polityk domagał się, by członkowie Unii stworzyli rezerwy gazu i ropy, a także rozbudowywali wewnętrzne połączenia rurociągowy. Opowiadał się również za większą dywersyfikacją dostaw np. z krajów Afryki i basenu Morza Kaspijskiego (Wielński, 2008). Postawa Schockenhoffa, w dużej mierze, pokrywała się ze stanowiskiem strony polskiej. Rozdźwięk stanowiło podejście do budowy Gazociągu Północnego – według niemieckiego polityka był on potrzebny Unii, zatem wykluczał rezygnację Berlina z popierania tego projektu (*Polityk*, 2008).

Jak ważny dla Niemiec był gazociąg pokazało berlińskie spotkanie prezydenta Rosji i kanclerz Niemiec z 5 czerwca. Dmitrij Miedwiediew i Angela Merkel złożyli deklarację, że Rosja i Niemcy będą przekonywać europejskich partnerów do konieczności jego budowy. Na konferencji prasowej podkreślili strategiczne znaczenie tej inwestycji. Kanclerz przyznała, że nie udało się jeszcze w tej sprawie przewyciężyć wszystkich trudności i zapowiedziała, że obie strony będą dążyły do likwidacji zastrzeżeń państw, które – jak to określiła – mogą poczuć się wykluczone z projektu lub uważać, że skierowany jest przeciwko ich interesom (*Miedwiediew*, 2008). W tym celu Merkel wybierała się z oficjalną wizytą do Polski. Jak skomentował Karl-Georg Wellmann, członek Komisji Spraw Zagranicznych i frakcji parlamentarnej CDU/CSU w Bundestagu, kanclerz chciała załagodzić sprawę Gazociągu Północnego „proponując włączenie Polski, a także krajów bałtyckich do sieci europejskich tras przesyłowych. To pozwoliłoby na zwiększenie ich bezpieczeństwa energetycznego” (Widzyk, 2008a). Nie było to jednakże łatwe zadanie, gdyż na szczycie Rady Państw Morza Bałtyckiego w Rydze polski premier po raz kolejny oświadczył, że „stanowisko Polski nie uległo zmianie – Warszawa opowiada się za tranzytem rosyjskiego gazu do Europy drogą lądową” (*Gazociąg Północny – państwa*, 2008). Podczas spotkania D. Tusk nie chciał poruszać drażliwych kwestii, dlatego o spornym gazociągu nie wspomniano (Widzyk, 2008).

8 lipca w PE odbyła się debata nad sprawozdaniem posła Libickiego w sprawie budowy gazociągu Nord Stream. Po przyjęciu raportu większo-

ścią głosów Bogusław Rogalski (UEN) podkreślił, iż kwestie inwestycji energetycznych obejmujących państwa członkowskie Unii powinny być „przedmiotem solidarnego zainteresowania Europy i troski całej Unii oraz jej obywateli, a nie tylko jednego państwa, w tym przypadku Niemiec. Musimy myśleć przede wszystkim o solidarności europejskiej, o zabezpieczeniu energetycznym całej Europy”. Rogalski wyraził nadzieję, iż raport będzie jednoznacznym sygnałem Parlamentu Europejskiego wysyłanym w stronę Rady i Komisji, ale przede wszystkim w stronę niemieckiego rządu, „aby kwestii rurociągu bałtyckiego nie załatwiać pomiędzy dwoma państwami, lecz za pełnym porozumieniem i zgodą tej Izby oraz wszystkich państw członkowskich”. Bardziej koncyliacyjnie wypowiadał się Czesław Adam Siekierski (EPL-ED). Poseł podkreślał potrzebę zaistnienia wspólnej solidarnej polityki energetycznej „bez wzajemnego oskarżania się o próbę załatwiania swoich narodowych interesów kosztem dobra Wspólnoty. Musimy wypracować wspólne stanowisko w tej kwestii, które uwzględni zarówno wymiar energetyczny i środowiskowy, jak i kwestię bezpieczeństwa poszczególnych państw członkowskich. Europa szczególnie w tej sprawie powinna pokazać swój wewnętrzny solidarny charakter”. Ze stanowiskiem tym zgodził się niemiecki eurodeputowany – Bernd Posselt (EPL-ED) – który skonstatował, iż projekt Nord Stream „można zrealizować jedynie, jeśli obawy i troski sąsiadujących krajów europejskich i partnerów UE będą brane na poważnie i jeśli wyrażą na niego zgodę. Podejmowanie tego typu decyzji bez udziału sąsiadujących państw jest nieeuropejskie i tym samym, moim zdaniem, nie do przyjęcia” (Parlament Europejski, *Debaty*).

W rezolucji Parlamentu Europejskiego w sprawie wpływu budowy Gazociągu Północnego na środowisko naturalne Morza Bałtyckiego podkreślone zostało, iż Nord Stream jest projektem infrastrukturalnym o szerokim politycznym i strategicznym wymiarze zarówno dla UE, jak i dla Rosji oraz że przedsięwzięcie to, łącznie z innymi uzupełniającymi rurociągami, takimi jak Jamał II i Amber⁷, powinno być planowane w duchu wspólnej europejskiej polityki zagranicznej w dziedzinie energetyki oraz w pełni uwzględniać ich wpływ na środowisko i bezpieczeństwo państw członkowskich. Parlament podtrzymał swą opinię, że istotne jest wspieranie inicjatyw zmierzających do większej dywersyfikacji źródeł energii,

⁷ Gazociąg Amber o długości 562 km ma łączyć Polskę i Litwę. Stronami projektu są polski Gaz-System i litewski AB Amber Grid.

dostawców i szlaków transportowych. Podkreślił także, iż „wyzwania związane z zabezpieczeniem dostaw energii [...] nakazują wdrożenie spójnej i skoordynowanej polityki europejskiej w zakresie dostaw gazu ziemnego”. Zwracając uwagę na sprzeciw wyrażony przez niektóre państwa członkowskie wobec Gazociągu Północnego, „będącego wspólnym dobrem państw nadbałtyckich, a nie kwestią bilateralnych stosunków między państwami”, skonstatował, iż projekt powinien być realizowany we współpracy ze wszystkimi państwami basenu Morza Bałtyckiego. Ponadto Parlament wezwał Komisję do „przeprowadzenia w zakresie jej kompetencji oceny sytuacji pod kątem konkurencyjności na rynku, powstałej w wyniku budowy gazociągu Nord Stream, oraz – w razie konieczności – podjęcia działań uniemożliwiających Gazpromowi zajęcie dominującej pozycji na unijnym rynku gazu przy braku gwarancji wzajemnych praw do wejścia na rosyjski rynek energetyczny dla przedsiębiorstw z UE” (*Rezolucja*, 2007).

Następnie Parlament Europejski przegłosował w pierwszym czytaniu, znaczącą większością głosów 2 projekty dotyczące wewnętrznego rynku gazu. „Europosłowie opowiedzieli się za rozwiązaniem dotyczącym pełnego rozdziału właścicielskiego działalności sieciowej od wytwarzania i obrotu. Odrzucono propozycję legislacyjną Komisji Europejskiej przekazania kontroli nad majątkiem sieciowym niezależnym operatorom systemowym (ISO) bez konieczności jego zbywania. Nie znalazła również uznania w oczach eurodeputowanych propozycja tzw. «trzeciej drogi» [...] dotycząca stworzenia niezależnego operatora przesyłu [ITO]. [...] Dodano przepisy wzmacniające w swych prawach odbiorców końcowych energii, najsłabszych uczestników rynku, a także przepisy chroniące odbiorców wrażliwych (*vulnerable customers*) przed «ubóstwem energetycznym»” (Szczygieł, 2010, s. 6–7).

Próbując wykorzystać pogorszenie się stosunków niemiecko-rosyjskich po konflikcie zbrojnym w Gruzji, D. Tusk postulował, aby projekt Gazociągu Północnego został ponownie przeanalizowany. Będąc przekonany, iż „nie wolno zwiększać zależności od Rosji poprzez projekty tego rodzaju” podkreślał, że „powinniśmy już teraz dać sygnał do rozbudowy alternatywnych źródeł zaopatrzenia [w energię]. Wtedy Rosjanie nie mogliby wywierać żadnego nacisku”. Konstatował, iż wspólne postępowanie Unii Europejskiej w sprawie bezpieczeństwa energetycznego jest „absolutnie konieczne” i że żadne państwo nie powinno działać niezależnie. Stanowisko Tuska zostało natychmiast skomentowane przez polityków niemieckich. Jak oświadczył zastępca przewodniczącego frakcji parlamentarnej CDU/CSU w Bundestagu – Peter Ramsauer – „musimy

zmniejszyć zależność od importu, ale to, by po prostu nie budować żadnych nowych rurociągów, jest błędną drogą”. Reinhard Bütikofer, przewodniczący Związku 90/Zielonych, przyznał, że stawiany przez Tuska postulat jednolitego stanowiska UE wobec Rosji w sferze polityki energetycznej jest słuszny. „Dziwi mnie w każdym razie – powiedział polityk – że teraz polski premier w ogóle kwestionuje ten gazociąg. Do tej pory Polska agitowała za tym, by jako «Rurociąg Bursztynowy» prowadził on przez państwa nadbałtyckie i jej własne terytorium”. Zasadność budowy Gazociągu Północnego zakwestionował natomiast Karl-Theodor zu Guttenberg. Sekretarz generalny CSU przestrzegł przed możliwością wykorzystania inwestycji przez Rosję w celu uzależnienia Zachodu od dostaw energetycznych (*Niemiecki polityk*, 2008; *Niemiecki poseł*, 2008). Oficjalnie, rząd federalny nie widział potrzeby otwierania na nowo debaty na ten temat. Jak powiedział zastępca rzecznika rządu – Thomas Steg – „stanowisko kanclerz Angeli Merkel nie zmieniło się. Gazociąg Północny to projekt gospodarczy” (*Tusk: czy*, 2008). Miesiąc później kanclerz Merkel ponownie potwierdziła zaangażowanie Niemiec w Nord Stream słowami „to ważny dla nas projekt” (Kublik, 2008).

Mając trudności z przekonaniem Niemiec i Rosji do zaniechania budowy gazociągu, Polska domagała się od UE m.in. obniżenia progu spadku dostaw surowców energetycznych, po którym Unia przychodzi swoim członkom z pomocą, oraz wprowadzenia obowiązku dywersyfikacji dostawców gazu i ropy, tak by nie uzależniać się tylko od jednego kraju, czyli od Rosji. Poszukując wsparcia dla tych pomysłów Tusk wysłał do szefa Komisji Europejskiej José Manuela Barroso list, w którym napisał, iż Unia potrzebuje narzędzi w ramach polityki energetycznej, które pozwolą jej skutecznie działać w obliczu takich wyzwań, jak wojna rosyjsko-gruzińska. Jak podkreślił Tusk „niedawne wydarzenia na południowym Kaukazie uzmysłowiły, że dostawy ropy i gazu do UE z jednego źródła nie powinny przekraczać 30% poziomu zużycia surowców w Unii” (*Niemiecki „Financial*, 2008).

Wypowiedzi i działania Warszawy wkrótce wywołały odpowiedź ze strony Moskwy. W listopadzie premier Władimir Putin oświadczył państwom europejskim, że wstrzyma budowę Gazociągu Północnego, jeśli nie będą one zainteresowane odpowiednią ilością surowca. Dodał, że Rosja gotowa jest rozważyć alternatywne drogi eksportu gazu (*Putin grozi*, 2008). Komentując tę wypowiedź Tusk powiedział, że „Polska przewidywała taki przebieg zdarzeń” (Łucyk, 2008). Do słów premiera Putina odniósł się również Jarosław Kaczyński, który oświadczył, że Polska po-

winna namawiać do rezygnacji z budowy Gazociągu Północnego, gdyż inwestycja ta bije w samą istotę Unii Europejskiej – solidarność. Zdaniem przewodniczącego PiS „rezygnacja z tej fatalnej inwestycji byłaby wielkim dniem Unii Europejskiej”. W opinii byłego premiera nikt nie mógł mieć żadnych wątpliwości, że jego budowa stwarza „poważne niebezpieczeństwo dla Polski i innych krajów” (*Kaczyński: Rezygnacja*, 2008).

Dzień po wypowiedzi Putina Komisja Europejska przedstawiła propozycje, jak zabezpieczyć przyszłość energetyczną UE – dzięki spójnej zewnętrznej polityce energetycznej, solidarności między krajami, szukaniem dostaw spoza Rosji oraz zmniejszeniu zużycia energii. W przypadku przerwania dostaw surowców Komisja zapowiedziała nowelizację dyrektywy o bezpieczeństwie dostaw gazu w 2009 r.⁸ Strona polska zaproponowała, by klauzula solidarnościowa działała w przypadku zagrożenia 50% dostaw dla jednego kraju członkowskiego przez 4 tygodnie zimą. Naciskała też, żeby przy zwiększającej się zależności od importowanego gazu Unia w sposób skoordynowany dywersyfikowała nie tylko drogi transportu, ale i źródła. Odpowiadając m.in. na polskie postulaty, KE kładła nacisk na dostawy gazu spoza Rosji dzięki utworzeniu tzw. południowego korytarza gazowego, którego częścią miał być gazociąg Nabucco⁹ (Meyer-Feist, 2009). Jednym z priorytetów miała być również rozbudowa infrastruktury, która zapewniłaby wzajemne połączenie krajowych systemów przesyłowych tzw. interkonektorów, czyli rurociągów gazowych i naftowych oraz tzw. mostów energetycznych. Podkreślano, iż bez nich państwa członkowskie, w razie kłopotów, nie będą mogły otrzymać dostawy energii z pozostałych państw członkowskich (Kot, 2008a). Komisja chciała też, by w stosunkach z krajami trzecimi Unia mówiła „jednym głosem”. Dlatego miała zaproponować przepisy, które zapewniałyby, że państwa

⁸ Przepisy zobowiązywały do reakcji, jeśli zagrożone było 20% dostaw gazu dla całej UE przez co najmniej 8 tygodni. To oznaczało, że odcięcie od rosyjskiego gazu wszystkich państw członkowskich przyjętych w 2004 r. nie wystarczyłoby, by uruchomić mechanizm solidarności.

⁹ Gazociągiem Nabucco ma być transportowany gaz ziemny z Azerbejdżanu. Rurociąg zostanie ułożony od bułgarsko-tureckiej granicy do Austrii. Nadzór nad projektem ma austriacki koncern energetyczny OMV, rumuński Transgaz, bułgarski Bulgargaz oraz turecki BOTAS. Z projektu wycofały się węgierski MOL oraz niemiecki RWE, który zatrudnił byłego ministra spraw zagranicznych i wicekanclerza Joschkę Fischera jako doradcę ds. „komunikacji politycznej”. Zadaniem byłego czołowego polityka Partii Zielonych było nawiązanie i pielęgnacja kontaktów z przedstawicielami władz politycznych krajów uczestniczących w budowie gazociągu Nabucco.

członkowskie będą lepiej koordynować swoje plany w odniesieniu do inwestycji energetycznych. Propozycje te nie blokowały budowy kontestowanego przez Polskę gazociągu Nord Stream. Według Komisji miał on zwiększyć bezpieczeństwo energetyczne, gdyż stanowił nową drogę dostaw gazu do UE, choć wciąż od tego samego dostawcy – Rosji (Kot, 2008).

Pod koniec roku można było zauważyć, że strona polska zaprzestała ciągłej krytyki budowy Gazociągu Północnego, temat ten nie został poruszony podczas polsko-niemieckich konsultacji międzyrządowych (Jendroszczyk, 2008). Prawdopodobnie na taką postawę wpływ miały pojawiające się – głównie z powodu kryzysu gospodarczego – wątpliwości, czy w ogóle niemiecko-rosyjski gazociąg, który według R. Sikorskiego „był obciążeniem dla stosunków polsko-niemieckich”, powstanie (Gnauck, 2008).

Kryzys energetyczny z przełomu 2008/2009 r. spowodowany konfliktem gazowym pomiędzy Rosją a Ukrainą wywołał spore poruszenie wśród państw członkowskich. W jego wyniku Rada Europejska i Parlament Europejski wezwały do przyspieszenia przeglądu obowiązującej dyrektywy (2004/67/WE) dotyczącej środków zapewniających bezpieczeństwo dostaw gazu ziemnego. Jak konstatował D. Tusk w *exposé* pokazał on, iż surowce energetyczne mogą być wykorzystywane do celów politycznych oraz że konieczne jest znalezienie alternatywnych rozwiązań dostaw gazu (Ruszel, 2009, s. 139). W wysłanym w styczniu liście do przewodniczącego Komisji Europejskiej J. M. Barroso oraz czeskiego premiera Mirka Topolanka¹⁰ niemiecka kanclerz zaapelowała o poparcie dla gazociągów Północnego, Południowego¹¹ oraz Nabucco (*Konkurencja*, 2009). Merkel nalegała na wspólną pozycję państw Unii w tej sprawie tak, aby móc lepiej argumentować zarówno wobec Rosji, jak i krajów tranzytowych. T. Steg podkreślał, że rząd niemiecki jest świadomy obiekcji niektórych państw Europy Środkowej i Wschodniej, w tym Polski, wobec budowy Gazociągu Północnego, jednak chce się starać o wypracowanie wspólnego stanowiska na europejskiej płaszczyźnie. Prasa sugerowała, że list Angeli Merkel, mimo iż wspomina o 3 gazociągach, może być rozu-

¹⁰ Republika Czeska sprawowała prezydencję w RUE od 1 stycznia 2009 r.

¹¹ Gazociąg Południowy – South Stream – ma łączyć Rosję z Bułgarią przez Morze Czarne. Planowane są 2 odnogi: przez Serbię, Słowenię do Węgier i Austrii oraz przez Grecję do Włoch. W projekt zaangażowany jest Gazprom oraz włoski koncern ENI.

miany jako kontynuacja lobbingu na rzecz niemiecko-rosyjskiej inwestycji. Rzecznik rządu nie krył, iż kanclerz stara się o wsparcie Komisji Europejskiej dla Nord Stream (Romaniec, 2009).

Zgodnie z przyjętą pod koniec stycznia strategią Komisja Europejska zaproponowała Radzie UE pakiet inwestycji w sektor energetyczny o wartości 3,5 mld euro. „Połowa tej kwoty miała zostać przeznaczona na połączenia gazowe i elektroenergetyczne, interkonektory oraz korytarz południowy. Na gazociąg Nabucco przyznano około 245 mln euro [...]. Poza tym, mniejsze kwoty przeznaczono na terminal LNG [Liqified Natural Gas, skroplonego gazu naturalnego] w Świnoujściu¹²” (Kaczmarek, 2010, s. 92–93). W tym czasie konsorcjum oświadczyło, że chce jak najszybciej rozpocząć oficjalne starania o pozwolenia na Gazociąg Północny. Dyrektor wykonawczy rosyjsko-niemieckiej spółki Wingas – Rainer Seele – nawiązując do problemów z tranzytem przez Ukrainę podkreślał, iż powinny one przekonać „ostatnich wątpiących w Szwecji, Polsce i krajach bałtyckich, że bezpośrednie połączenie UE ze źródłami gazu ziemnego na Syberii jest ubezpieczeniem na życie” („*Die Welt*”, 2009). Aleksiej Miller, szef Gazpromu, zapewniał, że „Nord Stream powstanie zgodnie z planem do końca 2011 r.”, dodając, że „to najtańszy korytarz eksportowy gazu” (*Gazociąg Północny budzi*, 2009).

Propozycje Komisji zostały przedyskutowane podczas szczytu Rady Europejskiej 19–20 marca. „Rada uznała, że zwiększenie bezpieczeństwa energetycznego należałoby osiągnąć poprzez poprawę efektywności energetycznej, dywersyfikację dostawców, źródeł i dróg dostaw energii oraz propagowanie interesów energetycznych Unii w jej stosunkach z państwami trzecimi. «Sprawny, zliberalizowany i zintegrowany wewnętrzny rynek energii» został uznany za «warunek skuteczności polityki bezpieczeństwa energetycznego» Unii Europejskiej. Rada Europejska zatwierdziła również plan bezpieczeństwa energetycznego Komisji Europejskiej z 13 listopada 2008 r., doprecyzowany w konkluzjach Rady Unii Europej-

¹² 3 stycznia 2005 r. rząd polski podjął decyzję o rozpatrzeniu możliwości budowy portu gazowego jako jednego z elementów systemu bezpieczeństwa energetycznego państwa. 15 grudnia 2006 r. Zarząd Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa ogłosił, że terminal gazowy powstanie w Świnoujściu. Planowo, inwestycja miała być realizowana w latach 2008–2011, później przesunięto ją na lata 2010–2013. Nabrże zaprojektowano by umożliwić eksploatację podczas podejścia, postoju i rozładunku statków do przewozu LNG o pojemności ładunkowej od 120 000 m³ do 216 000 m³ oraz maks. całkowitej długości statku 315 m, maks. szerokości 50 m i maks. zanurzeniu 14,5 m. Terminal LGN ma zostać otwarty w 2015 r.

skiej z 19 lutego 2009 r. W ślad za tym wezwała ona Komisję Europejską, aby we współpracy z państwami członkowskimi szybko przedstawiła szczegółowe działania niezbędne do realizacji tego planu, w szczególności, aby opracowała do końca 2009 r. wnioski dotyczące konkretnych działań «w zakresie rozwoju południowego korytarza», w tym także mechanizmu mającego ułatwić dostęp do gazu w rejonie Morza Kaspijskiego. Działania te nie mogły mieć jednak wpływu – co było wyraźnym ustępstwem wobec Niemiec – na inne uzgodnione już priorytetowe projekty w dziedzinie energii” (Węc, 2009, s. 165–166). Niedługo potem, podczas kwietniowego szczytu w Pradze, podpisano z Azerbejdżanem, Egiptem, Gruzją i Turcją oświadczenie w sprawie południowego korytarza energetycznego. Następnie w lipcu podpisana została umowa ramowa przez Austrię, Węgry, Rumunię, Bułgarię i Turcję, w której znalazł się zapis, iż kraje-sygnatariusze zobowiązują się, że żadne z nich w żadnym wypadku nie wstrzyma czy nie przerwie przepływu gazu (Hasselbach, Pawlak, 2009; *Gazociąg Nabucco: start*, 2009).

W raporcie „Polska 2030” budowa połączenia polskiego systemu przesyłowego z habem w Baumgarten w Austrii, które umożliwić miało połączenie z gazociągiem Nabucco, oraz budowa terminalu LNG w Świnoujściu określone zostały jako inwestycja konieczna w gazownictwie. W tym samym kontekście napisano o rozbudowie gazowego połączenia międzysystemowego z RFN, czyli interkonektora gazowego w Lasowie, oraz o budowie połączenia z niemieckim systemem w części północno-zachodniej (gazociąg Bernicke-Police). W dokumencie nie wspomniano natomiast o podłączeniu się do kontestowanego Gazociągu Północnego (*Polska 2030*, s. 195). A. Merkel zamierzała politycznie wspierać połączenie sieci gazowych obu państw. Podkreślała, że strona niemiecka jest przygotowana do „pomocy i wsparcia budowy rurociągów łącznikowych, które są niezbędne”. Przypomniała złożoną Warszawie ofertę dostarczania gazu do Polski gazociągiem Nord Stream oraz przygotowania niezbędnych do tego obiektów technicznych. Według polityk „gazociąg Nord Stream, South Stream oraz Nabucco mogą znajdować się obok siebie. [...] pojedyncze projekty infrastrukturalne nie powinny być rozgrywane przeciwko sobie. W dziedzinie gazowej ma to najważniejsze znaczenie” (*Rede von*, 2009; Brüggmann, 2009). W podobnym tonie wypowiadała się miesiąc później. Ponadto potwierdziła po raz kolejny poparcie dla „strategicznego i ważnego” projektu Gazociągu Północnego i zapowiedziała wsparcie w procesie uzyskiwania pozwoleń na inwestycję od państw, przez których strefy gospodarcze prowadzić miała trasa gazociągu (*Niem-*

cy i Rosja, 2009). Natomiast F.-W. Steinmeier określił obawy Polski, że Gazociąg Północny umożliwi Rosji szantaż gazowy jako „bezpodstawne”. Według ministra nie jest to projekt rosyjsko-niemiecki, ale „europejski, który zwiększy bezpieczeństwo energetyczne wszystkich” (Wielniński, 2009).

Słowom Steinmeiera zaprzeczały pojawiające się informacje świadczące o tym, iż budowa Gazociągu Północnego może zniweczyć plany importu skroplonego gazu z Kataru, gdyż uniemożliwi wpływanie gazowców do Świnoujścia o zanurzeniu powyżej 13,5 m. Konsorcjum Nord Stream poinformowało, że sprawę dostępu do polskich portów strona polska ma uzgodnić z rządem Niemiec. W wysłanym 10 września stanowisku, które niemieckie ministerstwo transportu przekazało stronie polskiej, inwestorzy wskazywali, że takie głębsze tory można znaleźć na terenie niemieckich wód i wymagają one wydłużenia o 10 km trasy żegludowej do portów w Świnoujściu i Szczecinie. Ani rząd niemiecki, ani polski nie podjęły jednakże w tym czasie żadnych negocjacji w tej sprawie (Kublik, 2009b).

„Trzeci pakiet energetyczny” obejmujący 2 dyrektywy rynkowe (dotyczącą wspólnych zasad rynku wewnętrznego energii elektrycznej oraz wspólnych zasad rynku wewnętrznego gazu ziemnego), 2 rozporządzenia tzw. przesyłowe (w sprawie warunków dostępu do sieci w odniesieniu do transgranicznej wymiany energii elektrycznej oraz warunków dostępu do sieci przesyłowej gazu ziemnego) oraz rozporządzenie ustanawiające Agencję ds. Współpracy Organów Regulacji Energii (ACER), przyjęty został przez PE i RUE 13 lipca. Regulacje przewidywały rozdział działalności sieciowej od wytwarzania i sprzedaży energii, zwiększenie inwestycji w połączenia transgraniczne, współpracę i solidarność między państwami członkowskimi, większą transparentność rynku i dostęp do informacji rynkowych (*Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) Nr 715*). Parę dni później Komisja przedstawiła wniosek w sprawie rozporządzenia, które miało uchylić obowiązującą dyrektywę 2004/67/WE dotyczącą środków zapewniających bezpieczeństwo dostaw gazu ziemnego. Głównym celem wniosku było „zwiększenie bezpieczeństwa dostaw gazu poprzez stworzenie zachęt do inwestowania w połączenia wzajemne niezbędne [...] oraz w możliwości odwrócenia przepływu” (*Wniosek: Rozporządzenie*, s. 3). Następnie na początku grudnia Parlament głosował nad sprawozdaniem wprowadzającym zabezpieczenia na wypadek zakłóceń w dostawie gazu do UE. Komisja Rynku Wewnętrznego i Ochrony Konsumentów PE przyjęła poprawki Rafała Trzaskowskiego (EPL) zwy-

wające do „prowadzenia polityki energetycznej w duchu solidarności, o którym mówią zapisy Traktatu Lizbońskiego, a w szczególności artykuł 194 zmienionego Lizboną Traktatu o funkcjonowaniu UE”. Opinia została przyjęta większością głosów (35 za, 2 przeciwko). Jak skonstruował Trzaskowski „wszelkie reakcje w obliczu kryzysu dostaw gazu powinny opierać się na solidarnym i odpowiedzialnym działaniu. Nie może być tak, że spory polityczne poza granicami UE przekładają się na brak ogrzewania w naszych mieszkaniach” (*Bezpieczeństwo dostaw*, 2010).

Budowa łądowej odnogi Gazociągu Północnego wzdłuż niemieckiej granicy rozpoczęła się w październiku. Wkrótce Dania, Szwecja i Finlandia wydały pozwolenia na ułożenie gazociągu na ich wodach terytorialnych. Jak skomentował J. Kaczyński decyzje te były „fatalne dla Polski”. Jedyną szansę na zablokowanie budowy były premier upatrywał w oprostowaniu gazociągu z powodów ekologicznych (Kublik, 2009; Kublik, 2009c; *J. Kaczyński: Za*, 2009). Nowo wybrany minister spraw zagranicznych RFN – Guido Westerwelle – zapewnił R. Sikorskiego, że Niemcy wydadzą zezwolenia z zastrzeżeniem, że gazociąg Nord Stream zostanie ułożony tak, by nie utrudnić dostępu do polskich portów. Mimo rozbieżnych opinii odnośnie budowy gazociągu minister spraw zagranicznych RP ocenił, że stosunki polsko-niemieckie są dobre i stają się coraz lepsze (*Sikorski o*, 2010). Następnie pozwolenie na budowę wydał land Meklemburgia-Pomorze, niemiecki Federalny Urząd Żeglugi i Hydrografii oraz Rosja (Kublik, 2009a; *Gazociąg Północny dostał*, 2009; Jendroszczyk, 2008a).

Niedługo potem Niemiecki Federalny Urząd Żeglugi i Hydrografii zdecydował, iż konsorcjum musi zmienić trasę gazociągu na terenie niemieckiej wyłącznej strefy ekonomicznej na Bałtyku¹³. Decyzja ta związana była z wniesieniem skarg przez Zarząd Morskich Portów Szczecin i Świnoujście oraz Urząd Morski w Szczecinie. Jak skomentował Radosław Sikorski, niemieckie władze spełniły polskie postulaty, by gazociąg Nord Stream „nie zagrażał ani teraz, ani w przyszłości dostępowi do portu w Świnoujściu” (Kublik, 2010a). Zmiana ta dowodziła, według szefa dyplomacji, że „dobre stosunki z Niemcami przynoszą efekty” (*Niemcy ustąpiły*, 2010).

W połowie marca Komisja Przemysłu, Badań i Energii w Parlamencie Europejskim przyjęła sprawozdanie dotyczące bezpieczeństwa dostaw

¹³ Przenieść część rurociągu na północ, na głębsze wody oraz zakopać go na długości około 20 km.

gazu na poziomie unijnym. Wśród 19 poprawek kompromisowych znalazło się 30 poprawek eurodeputowanych EPL – B. Marcinkiewicza, J. Hibner, R. Trzaskowskiego, A. Grzyba, L. Kolarskiej-Bobińskiej, D. Jazłowieckiej, S. Nitrasa, D. Hübner, J. Saryusza-Wolskiego i B. Sonika (Bielecki, 2010; Sonik, 2009). Najważniejsze postulaty, które znalazły się w poprawkach składanych na różnych etapach prac nad sprawozdaniem w 5 komisjach PE, dotyczyły m.in. unijnego stanu nadzwyczajnego (będzie mógł być zgłoszony przez 1 państwo członkowskie, gdy dzienne dostawy gazu spadną w tym państwie lub regionie o 10% lub gdy w skali całej Unii nastąpi spadek dostaw gazu o 20% i zgłosiły go 2 kraje), wzmocnienia roli Komisji Europejskiej (została ona zobligowana do wprowadzenia unijnego stanu awaryjnego, w sytuacjach kryzysowych wspólne działania koordynowane będą przez ministra spraw zagranicznych UE, który będzie również prowadził mediacje w przypadku konfliktu z krajami trzecimi), mechanizmu solidarności energetycznej (nawołuje do solidarności między państwami członkowskimi oraz wprowadza dostęp do instalacji magazynowych), możliwości reeksportu gazu (w kontraktach gazowych zawieranych z krajami trzecimi klauzula zakazująca reeksportu ma być niedozwolona), dyplomacji energetycznej (sytuacja poza granicami UE będzie brana pod uwagę w przewencyjnych planach działań, jeśli ogłoszony stan alarmowy będzie miał podłoże geopolityczne, uruchomione zostaną działania dyplomatyczne całej Unii, włącznie z ministrem spraw zagranicznych UE), integralności rynku wewnętrznego (państwa członkowskie nie będą mogły wprowadzać środków, które zakłócałyby przepływ gazu na rynku unijnym) oraz priorytetu dla gazociągu Nabucco (w zakresie wsparcia politycznego i finansowego). Komisja Przemysłu, Badań i Energii PE przyjęła sprawozdanie niemal jednogłośnie (za było 52 posłów, przeciw 1) (*Gazowe bezpieczeństwo*).

Ciekawy pomysł utworzenia Europejskiej Wspólnoty Energetycznej pojawił się ze strony przewodniczącego PE Jerzego Buzka i byłego przewodniczącego Komisji Europejskiej Jacques'a Delorsa. W deklaracji politycy oświadczyli, iż ma to być rodzaj „nowej wspólnoty mającej realizować zdecydowaną i skuteczną wspólną politykę energetyczną”. Celem wspólnoty miało być stworzenie jednolitego rynku. Głównymi elementami tej propozycji była rozbudowa połączeń międzysystemowych, ustanowienie wspólnotowego funduszu na sfinansowanie badań naukowych nad nowymi technologiami oraz tworzenie konsorcjów zakupowych ropy i gazu. Jak zapewniali Buzek i Delors, ich pomysł nie zakładał utworzenia nowych instytucji, gdyż Traktat z Lizbony umożliwia rozwój wspólnej

polityki energetycznej. Potrzebna była natomiast wola polityczna. Zdając sobie sprawę z tego, iż niektóre państwa wołały samodzielnie decydować o polityce energetycznej swojego kraju sugerowali stworzenie na początek tzw. wzmocnionej współpracy krajów, które chciały „iść dalej”. Taka grupa mogłaby, według Delorsa, „połączyć potencjał dostaw oraz przystąpić do skoordynowanych zakupów energii” (Skulimowska, 2010).

Po zapoznaniu się z przygotowanym przez prezydencję sprawozdaniem z postępów prac nad rozporządzeniem dotyczącym środków zapewniających bezpieczeństwo dostaw gazu ziemnego Rada ds. Transportu, Telekomunikacji i Energii (31 maja) przeprowadziła wymianę poglądów na temat podejścia do ustalania krajowych celów w zakresie efektywności energetycznej oraz przyjęła konkluzje w sprawie przyszłej strategii energetycznej dla Europy na lata 2011–2020 (*Komunikat prasowy, 3017, 2010*). Jak skomentował wiceminister gospodarki Marcin Korolec „przedstawiono tylko sprawozdanie z postępu prac. Proces nie jest tak zaawansowany, aby można było podejmować rozstrzygnięcia, tym bardziej, że stanowiska Rady i Parlamentu Europejskiego są oddalone”. Jego zdaniem najwięcej oporów rządu państw UE miały przed wzmocnieniem roli Komisji w razie kryzysów gazowych. Spory rodziła też definicja odbiorcy wrażliwego (Kublik, 2010).

Podczas czerwcowego spotkania w Parlamencie Europejskim „Europejska Wspólnota Energetyczna – rozwiązanie na miarę XXI w.”, w którym udział wzięli parlamentarzyści z PE i parlamentów narodowych, J. Buzek podkreślał konieczność wdrożenia istniejącej legislacji i nadania jej konkretnego kształtu oraz zaapelował o polityczne wsparcie Europejskiej Wspólnoty Energetycznej. Podczas posiedzenia ustalono, iż zrównoważony rozwój, konkurencyjność i bezpieczeństwo dostaw będą filarami owej wspólnoty. Postulowano, iż pierwszym krokiem do wprowadzenia w życie takiego porozumienia powinno być zapewnienie wzajemnego połączenia krajowych sieci energetycznych. Prawie wszyscy uczestnicy zgodzili się, że dywersyfikacja źródeł energii i tras przesyłowych energii oraz solidarność między państwami członkowskimi są kluczowe dla uniknięcia poważnego kryzysu energetycznego w przyszłości. Ponadto, uczestnicy debaty omawiali kwestię opracowania skutecznej zewnętrznej polityki energetycznej. Uznali, iż w tym celu należałoby mówić jednym głosem i podejmować spójne działania na rzecz pogłębienia partnerstwa UE z najważniejszymi dostawcami energii i krajami tranzytowymi. W opinii senatora Edmunda Wittbrodta, wydarzenia z ostatnich kilku lat wyraźnie dowiodły, że problem bezpieczeństwa energetycznego Unii przestał być

tematem *stricte* medialnym i stanowi materialną groźbę, zagrażającą egzystencji. Pomimo zaangażowania wielu państw, w tym Polski, w poszukiwanie najlepszych rozwiązań systemowych, opartych o zasadę europejskiej solidarności, sytuacja nie uległa zasadniczej poprawie. W ocenie senatora dla zjednoczonej Europy nie było innej alternatywy, jak natychmiastowe podjęcie wspólnych, bardziej skutecznych działań na rzecz dokończenia budowy unijnego rynku energii, gwarantującego ciągłość dostaw paliw i samej energii po konkurencyjnych cenach. Polityk skonstatował, że Polska jest jednym z tych państw, które jako pierwsze optowały za utworzeniem wspólnego systemu bezpieczeństwa energetycznego. Poseł J. Saryusz-Wolski, podkreślił natomiast, że bezpieczeństwo dostaw energii w przyszłości może zostać zapewnione po spełnieniu 2 warunków. Po pierwsze, Unia Europejska musi przemawiać w sprawach energii jednym głosem. Po drugie, konieczne jest uznanie geopolitycznego wymiaru energetyki, co będzie wymagało stworzenia skutecznej zewnętrznej polityki energetycznej UE. Eurodeputowany stwierdził również, że głównym wyzwaniem przyszłej polityki energetycznej będzie „pogodzenie solidarności energetycznej między państwami członkowskimi z wolą polityczną państw członkowskich do określania w sposób autonomiczny krajowych polityk energetycznych”. W celu stawienia czoła temu wyzwaniu, konieczna jest odpowiednia wola polityczna i skonstruowanie właściwego instrumentu prawnego. Skonstatował, iż na przykładzie dyrektywy gazowej widać, jak rozbieżne są interesy różnych rządów (Skulimowska, 2010a).

W tym czasie Warszawa starała się przekonać niemieckie władze do próby wpłynięcia na konsorcjum Nord Stream, aby zakopało gazociąg na odcinku, na którym krzyżuje się on z północnym torem podejścia do portu w Świnoujściu. Lipcowa wizyta w Warszawie ministra transportu Petera Ramsauera potraktowana została jako „ostatnia sposobność” by przekonać konsorcjum do zmiany stanowiska (*Gazociąg Północny zablokuje*, 2010).

Parlament Europejski przegłosował rozporządzenie dotyczące bezpieczeństwa dostaw gazu w Unii Europejskiej w październiku (*Stanowisko Parlamentu*, 2010). Komisja Europejska przyjęła wszystkie poprawki PE. J. Saryusz-Wolski powiedział po głosowaniu, iż „wynegocjowaliśmy kompromis, który jest krokiem w dobrym kierunku, jeśli chodzi o stworzenie konkretnych mechanizmów solidarności gazowej”. Polityk był przekonany, iż „dla Polski jest to bardzo korzystny dokument, znaczący postęp w myśleniu o wspólnej polityce energetycznej UE. Wszystko jed-

nak zależy od tego jak to przyjęte dzisiaj nowe prawo będzie wdrażane oraz czy poczynione zostaną następne kroki umożliwiające wprowadzenie mechanizmów bezpieczeństwa energetycznego i solidarności” (Saryusz-Wolski, 2010). Rozporządzenie zostało przyjęte przez Parlament Europejski i Radę 20 października i weszło w życie na początku grudnia (*Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 994/2010*).

Kilka dni później Komisja Przemysłu, Badań i Energii Parlamentu Europejskiego przyjęła sprawozdanie L. Kolarskiej-Bobińskiej „W kierunku nowej strategii energetycznej dla Europy na lata 2010–2020”. Posłanka opowiadała się w nim za budową europejskiej sieci gazowej i elektrycznej oraz modernizacją istniejących połączeń, dokończeniem jednolitego rynku energii, wspólnym głosem europejskim w polityce energetycznej wobec krajów trzecich oraz szybszym wdrożeniem projektu gazociągu Nabucco. Według eurodeputowanej „przyjęta strategia energetyczna będzie dla Polski ogromną szansą, ale i wyzwaniem. Bardzo widoczny jest w niej duch europejskiej solidarności. To zwiększy nasze bezpieczeństwo energetyczne, ale też wymusi dużo większe wykorzystanie nowych, czystych źródeł energii w polskiej gospodarce”. Sprawozdawczyni podkreślała, że wszystkie zewnętrzne rurociągi i sieci energetyczne wchodzące na terytorium Unii powinny być zarządzane w oparciu o przejrzyste porozumienia oraz unijne zasady rynku wewnętrznego. Obecne i przyszłe porozumienia handlowe powinny przestrzegać europejskiego prawa w dziedzinie energii. Dotyczyć to miało również budowanego Gazociągu Północnego (Kolarska-Bobińska, *Europejska*). Parlament Europejski przyjął raport pod koniec listopada (*Kolarska-Bobińska: bezpieczeństwo*).

Podczas XII Spotkania Przewodniczących Parlamentów Państw Partnerstwa Regionalnego¹⁴ w Warszawie, poświęconemu bezpieczeństwu energetycznemu UE W. Pawlak podkreślał, że ważne dla Polski, ale też dla innych państw należących do Wspólnoty jest, by w sprawach dotyczących energii Unia występowała wspólnie i mówiła jednym głosem. Według wicepremiera, potrzebna była budowa europejskiej sieci energe-

¹⁴ Partnerstwo Regionalne tworzy 6 państw Europy Środkowej: Austria, Czechy, Polska, Słowacja, Słowenia, Węgry. Do gościnnego udziału w obradach zapraszane są: Bułgaria, Rumunia, Chorwacja. Partnerstwo stanowi forum dialogu politycznego pomiędzy państwami regionu. Zostało powołane w 2001 r. z inicjatywy ówczesnej minister spraw zagranicznych Austrii Benity Ferrero-Waldner. Dyskusje prowadzone w ramach Partnerstwa dotyczą bieżących spraw unijnych i ewentualnego ustalania wspólnych stanowisk.

tycznej, stworzenie połączeń nie tylko w istniejących już kierunkach wschód-zachód, ale i północ-południe. Taka rozbudowa sieci przyczynić się miała do poprawy bezpieczeństwa energetycznego. Jak skonstatował „w Polsce rozumiemy to sformułowanie jako zapewnienie pewności dostaw energii po rozsądnej cenie”. Uczestniczący w spotkaniu Günther Oettinger oznajmił, że potrzebna jest wspólna europejska polityka energetyczna, ponieważ państwa członkowskie samodzielnie nie będą w stanie stawić czoła nadchodzącym wyzwaniom. Komisarz zapewnił, że KE będzie wspierać te projekty infrastrukturalne, które będą łączyć lub wzmacniać istniejące połączenia międzysystemowe poszczególnych państw. Apelowal do parlamentarzystów uczestniczących w spotkaniu, by wspierali te procesy zmierzające do budowy nowej infrastruktury przesyłu i wytwarzania energii oraz poprawiające bezpieczeństwo energetyczne¹⁵ (Oettinger, 2010).

Nowa strategia rozwoju konkurencyjnej, zrównoważonej i bezpiecznej energii w UE z priorytetami na najbliższe 10 lat przedstawiona została 10 listopada. Oświadczono, że dzięki budowie interkonektorów już do 2015 r. powstanie wewnętrzny rynek energii w Unii, na którym żadne państwo nie będzie izolowane. Zaproponowano by środki na połączenia energetyczne pochodziły po 2013 r. z budżetu UE. Sugerowano, aby Unia mówiła jednym głosem w sprawach energii wobec państw trzecich, w szczególności w stosunkach z kluczowymi partnerami (*Komunikat Komisji*, 2010).

W tym czasie premier Donald Tusk przebywał z wizytą w Niemczech. Podczas rozmowy kanclerz Merkel starała się uspokoić obawy polskie dotyczące utrudnienia dostępu do polskich portów związane z budową Gazociągu Północnego. Obiecała, że strona niemiecka postara się znaleźć „rozwiązania prawne”, które ułatwiłyby w przyszłości zagwarantowanie niezakłóconego dostępu do portu w Świnoujściu. J. Steinhoff przypomniał, że minister spraw zagranicznych Niemiec zapewniał, że problem Gazociągu Północnego zostanie rozwiązany przed rozpoczęciem jego budowy. W tym kontekście, zdaniem byłego wicepremiera i ministra gospodarki, wypowiedź niemieckiej kanclerz należało uznać za sprzeczny

¹⁵ Pawlak dziękował Oettingerowi za pomoc przy negocjacjach z Rosjanami w sprawie aneksu do umowy gazowej, który dotyczył zwiększenia dostaw gazu do Polski do 10,3 mld m³ rocznie i wydłużenia ich do 2037 r. Wicepremier przekonywał, iż „dzięki zaangażowaniu Komisji i komisarza Oettingera wspólnie wzmocniliśmy dialog energetyczny UE–Rosja. Takie podejście – wsparcie Komisji – może mieć zastosowanie również w innych krajach UE.

sygnał wobec wcześniejszych deklaracji niemieckiego rządu (Waraczynska, 2010).

W styczniu 2011 r., konsorcjum poinformowało, iż dotychczas ułożono 3/4 planowanej długości rurociągu. Mimo, że Polska wciąż zgłaszała zastrzeżenia, rzecznik konsorcjum – Steffen Ebert – jednoznacznie oświadczył, że spółka nie zamierza wprowadzać żadnych zmian w ułożeniu rurociągu na spornym odcinku (Widzyk, 2008a). Pierwsza nitka Gazociągu Północnego została oddana do użytku 8 listopada, druga niecały rok później (*Gazociąg Północny wciąż*, 2011; *Druga*, 2012).

We wnioskach końcowych lutowego szczytu bardzo wiele miejsca poświęcono szeregowi inicjatyw Komisji, jak gazowy korytarz południowy, dywersyfikacja dostaw i integracja rynku, które Merkel z Tuskiem poparli w opublikowanym przed szczytem liście. Dokument głosił, iż „UE potrzebuje w pełni funkcjonującego, połączonego i zintegrowanego wewnętrznego rynku energii. Od 2015 r. żaden kraj nie może być izolowany od europejskiej sieci przesyłu gazu i elektryczności, a jego bezpieczeństwo narażone na szwank przez brak odpowiednich połączeń”. Podstawą bezpieczeństwa energetycznego UE i solidarności między jej członkami w razie kryzysu miała być odpowiednia infrastruktura, czyli nowe trasy przesyłu i interkonektory między państwami, a także poszukiwanie alternatywnych surowców, źródeł i tras dostaw. KE oszacowała potrzeby zainwestowania w sieci przesyłowe w Unii na 200 mld Euro do 2020 r. (*Szczyt*, 2011).

* * *

Rozpatrując kwestię bezpieczeństwa energetycznego Unii Europejskiej, nie można oddzielić jej od bezpieczeństwa energetycznego poszczególnych państw członkowskich. Problem ten bezpośrednio związany jest z zagadnieniem, jak współdziałają one ze sobą na arenie unijnej oraz poza nią, a także, w jakim stopniu przekazują swoje kompetencje na szczebel unijny.

Zgodnie z Traktatem z Lizbony decyzje dotyczące polityki energetycznej w znacznym stopniu pozostawione są w gestii państw członkowskich. Oznacza to, iż to one odpowiadają za aspekty komercyjne (w tym inwestycje) oraz zasoby zewnętrzne. Działania Unii obejmują m.in. zapewnienie funkcjonowania rynku energii, zapewnienie bezpieczeństwa dostaw energii w UE oraz wspieranie wzajemnych połączeń między sieciami. W omawianym okresie Komisja Europejska, Parlament Europejski i Rada UE zakończyły prace i przyjęły „trzeci pakiet energetyczny”

obejmujący 2 dyrektywy rynkowe, 2 rozporządzenia tzw. przesyłowe oraz rozporządzenie ustanawiające Agencję ds. Współpracy Organów Regulacji Energii. Podczas prac nad pakietem największą rozbieżności w stanowisku polskim i niemieckim pojawiło się odnośnie regulacji dotyczącej rozdziału działalności sieciowej od wytwarzania i sprzedaży energii, która ostatecznie, mimo sprzeciwu strony niemieckiej, została przyjęta. Oprócz tego ustalono zwiększenie inwestycji w połączenia transgraniczne, większą transparentność rynku i dostęp do informacji rynkowych.

PE i RUE przyjęły również rozporządzenie w sprawie środków zapewniających bezpieczeństwo dostaw gazu ziemnego. Według kompromisowego rozwiązania Komisja Europejska będzie mogła na wniosek jednego kraju ogłosić unijny stan kryzysowy dla regionu dotkniętego przerwami w dostawie gazu albo dla całej UE. Na poziomie całej Unii, albo w razie konieczności tylko w odniesieniu do danego regionu, KE będzie ogłaszała stan kryzysowy, gdy zwrócą się o to władze 2 dotkniętych państw członkowskich. Pozytywne dla współpracy państw członkowskich, także polsko-niemieckiej, są ustalenia dotyczące środków, jakie przeznaczone zostaną na wybudowanie interkonektorów. Dzięki umożliwieniu przepływu surowca w gazociągach w obu kierunkach państwa te będą miały wzajemny dostęp do swoich magazynów. Tym samym zadbano o współpracę i solidarność między nimi.

Zarówno celem RFN, jak i RP jest zminimalizowanie ryzyka i wpływu możliwego załamania zaopatrzenia w energię, szczególnie w gaz, na gospodarkę i społeczeństwa, jednak ze względu na uwarunkowania wewnątrz krajowe oraz stosunki z Rosją rozwiązania, które proponowały na arenie europejskiej bywały rozbieżne lub kładły nacisk na inne elementy. W Niemczech ok. 17% zapotrzebowania na gaz ziemny pokrywają złoża krajowe, ok. 42% gazu sprowadzane jest z Rosji, ok. 19% z Holandii, a 15% z Norwegii (Buras, 2008, s. 34). RFN posiada także dodatkowe zabezpieczenie w postaci największych w Unii magazynów gazu. Polska importuje gaz ziemny przede wszystkim z Rosji (ok. 59%), ok. 8% z Niemiec oraz ok. 5% z Azji Środkowej. Krajowe wydobycie w 2009 r. wyniosło 4270,29 mln m³ (Minister Gospodarki, 2009, s. 5–6). Jako że struktura dostaw gazu w Niemczech jest jedną z najlepiej zdywersyfikowanych w Unii Europejskiej, RFN zupełnie odmiennie podchodziła do współpracy z Rosją w zakresie dostaw gazu oraz budowy Gazociągu Północnego niż RP, która dopiero stara się o dywersyfikację swych źródeł. Mimo protestów strony polskiej podnoszonych na różnych szczeblach

unijnych oraz w rozmowach bilateralnych przez cały omawiany okres rząd federalny nie zrezygnował ze wspierania Nord Stream. Od momentu kryzysu gazowego na przełomie lat 2008/2009 można jednak było zauważyć większe wsparcie strony niemieckiej dla projektów ważnych dla Polski, gdyż doprowadzających gaz od innego niż Rosja dostawcy, jak gazociąg Nabucco. Na ile jednak postawa ta związana była z faktycznym poparciem alternatywnych źródeł dostaw gazu, a na ile pomoc miała w odwróceniu uwagi od kontrowersji związanych z budową Gazociągu Północnego i postawą Kremla pozostaje kwestią otwartą.

Zarówno Niemcy, jak i Polska muszą liczyć się z prognozowanym spadkiem wydobycia gazu w Unii, w tym także rodzimego surowca, oraz z coraz większym uzależnieniem od importu. Można mieć tylko nadzieję, iż oba państwa będą ze sobą współdziałać zarówno na arenie europejskiej oraz bilateralnej, starając się znaleźć najlepsze i najbardziej stabilne źródła dostaw tego surowca oraz zgodnie z unijną zasadą solidarności w obliczu kolejnych kryzysów gazowych i konfliktów międzypaństwowych, jak gruzińsko-rosyjski czy ukraińsko-rosyjski.

Bibliografia

- Bezpieczeństwo dostaw gazu – głosowania w PE (27.01.2010)* (2010), http://www.poland-epp.eu/komunikaty_prasowe,129,bezpieczenstwo_dostaw_gazu_glosowania_w_pe/pl,1.09.2009.
- Buras P. (2008), *Między europeizacją a Gazpromem. Niemcy, Rosja i bezpieczeństwo energetyczne*, CSM, „Raporty i analizy”, nr 7, http://csm.org.pl/fileadmin/files/Biblioteka_CSM/Raporty_i_analizy/2008/Piotr%20Buras_Mi%C4%99-dzy%20europeizacji%C4%85%20a%20Gazpromem.pdf,1.09.2009.
- Effective and Efficient Unbundling of Transmission System Operators. Proposal for a Directive of the EP and the Council amending Directive 2003/54/EC concerning common rules for the internal market in electricity and repealing Directive 96/92/EC, 29 January 2008*, <http://ddata.over-blog.com/xxxxyy/0/09/45/99/EEU.pdf,15.03.2008>.
- Exposé premiera Donalda Tuska, 23.11.2007*, <http://www.premier.gov.pl/premier/przemowienia/id:19/,1.01.2008>.
- Gazowe bezpieczeństwo (18.03.2010)*, <http://www.poland-epp.eu/komunikaty-prasowe,183,gazowe-bezpieczenstwo/pl,20.03.2010>.
- Kaczmarek M. (2010), *Bezpieczeństwo energetyczne Unii Europejskiej*, Warszawa.
- Kolarska-Bobińska: bezpieczeństwo energetyczne UE wymaga nakładów, „PAP”*, 26.11.2010.

Kolarska-Bobińska L., Europejska solidarność energetyczna na dziesięciolecie (26.10.2010), <http://www.poland-epp.eu/komunikaty-prasowe,344,europejska-solidarnosc-energetyczna-na-dziesieciolecie/pl>, 15.11.2010.

Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady i Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów, Energia 2020. Strategia na rzecz konkurencyjnego, zrównoważonego i bezpiecznego sektora energetycznego, SEK (2010) 1346, Bruksela, dnia 10.11.2010, KOM (2010) 639 wersja ostateczna, <http://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:52010DC0639&from=EN>, 15.12.2010.

Komunikat MSZ dot. spotkania Ministra SZ Radosława Sikorskiego z Ministrem SZ RFN Frankiem-Walterem Steinmeierem – Berlin, 6 grudnia 2007 r., <http://www.msz.gov.pl/Komunikat,MSZ,dot.,spotkania,Ministra,SZ,Radoslawa,Sikorskiego,z,Ministrem,SZ,RFN,Frankiem-Walterem,Steinmeierem,-,Berlin,,6,grudnia,2007,r.,12562.html>, 15.10.2008.

Komunikat prasowy, 3017. posiedzenie Rady Transport, telekomunikacja i energia ds. Transportu, Telekomunikacji i Energii, Bruksela, 31 maja 2010 r., 10418/10 (OR. en), <http://europa.eu/rapid/pressReleasesAction.do?reference=PRES/10/146&format=HTML&aged=0&language=PL&guiLanguage=en>, 1.10.2010.

Minister Gospodarki (2009), *Sprawozdanie z wyników monitorowania bezpieczeństwa dostaw paliw gazowych za okres od dnia 1 stycznia 2009 r. do dnia 31 grudnia 2009 r.*, <http://www.mg.gov.pl/files/upload/8356/Sprawozdanie%20MG%20z%20monitorowania%20bezpieczenstwa%20dostaw%20paliw%20gazowych.pdf>, 1.15.2010.

Mitteilung der Kommission and den Europäischen Rat und das Europäische Parlament. Energiepolitik für Europa, Brüssel, den 10.1.2007 KOM (2007), <http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=COM:2007:0001:FIN:DE:PDF>, 1.10.2010.

Parlament Europejski, Debaty, wtorek 8 lipca 2008 r., Strasburg, <http://www.europarl.europa.eu/sides/getDoc.do?pubRef=-//EP//TEXT+CRE+20080708+ITEM-009+DOC+XML+V0//PL>, 15.01.2009.

Polska 2030. Wyzwania rozwojowe, http://www.mir.gov.pl/aktualnosci/ministerstwo/Documents/polska_2030_raport_0609.pdf, 1.10.2010.

Rede von Bundeskanzlerin Dr. Angela Merkel auf dem Kongress des Bundesverbandes der Energie- und Wasserwirtschaft e.V. (BDEW) am 24. Juni 2009 in Berlin, http://www.bundesregierung.de/nn_1514/Content/DE/Bulletin/2009/06/75-2-bk-bdew.html, 10.07.2009.

Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 8 lipca 2008 r. w sprawie wpływu planowanej budowy tzw. gazociągu bałtyckiego łączącego Rosję i Niemcy na środowisko naturalne Morza Bałtyckiego (petycje 0614/2007 i 0952/2007) (2007/2118(INI)), <http://www.europarl.europa.eu/sides/getDoc.do?type=TA&reference=P6-TA-2008-0336&language=PL&ring=A6-2008-0225>, 15.01.2009.

- Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 994/2010 z dnia 20 października 2010 r. w sprawie środków zapewniających bezpieczeństwo dostaw gazu ziemnego i uchylenia dyrektywy Rady 2004/67/WE (Tekst mający znaczenie dla EOG), Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej z 12.11.2010, [http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=OJ:L:2010:295:0001:0022:PL:PDF, 15.01.2011](http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=OJ:L:2010:295:0001:0022:PL:PDF,15.01.2011).
- Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) Nr 715/2009 z dnia 13 lipca 2009 r. w sprawie warunków dostępu do sieci przesyłowych gazu ziemnego i uchylające rozporządzenie (WE) nr 1775/2005 (Tekst mający znaczenie dla EOG), Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej L 211 z 14.08.2009, [http://www.nettax.pl/serwis/imgpub/duuel/2009/211/l_21120090814pl00360054.pdf, 15.01.2011](http://www.nettax.pl/serwis/imgpub/duuel/2009/211/l_21120090814pl00360054.pdf,15.01.2011).
- Ruszel M. (2009), *Bezpieczeństwo energetyczne priorytetem polskiej polityki wobec Litwy i Ukrainy*, „Przegląd Zachodni”, nr 3(332).
- Saryusz-Wolski J. (2010), *Bezpieczeństwo energetyczne UE – jesteśmy o krok bliżej* (21.09.2010), http://www.poland-epp.eu/aktualnosci,295,bezpieczenstwo_energetyczne_ue__jestesmy_o_krok_bliziej/pl.
- Skulimowska M. (oprac.) (2008), *Sprawozdanie 18/2008: III pakiet energetyczny w Parlamencie Europejskim, Bruksela, dnia 25 maja 2008 r.*, [http://www.senat.gov.pl/k7/ue/inne/2008/018.pdf, 1.10.2010](http://www.senat.gov.pl/k7/ue/inne/2008/018.pdf,1.10.2010).
- Skulimowska M. (oprac.) (2010), *Sprawozdanie nr 26/2010: Inicjatywa Jerzego Buzka i Jacquesa Delorsa ws. utworzenia Europejskiej Wspólnoty Energetycznej, Bruksela, dnia 6 maja 2010 r.*, [http://www.senat.gov.pl/k7/ue/inne/2010/026.pdf, 1.10.2010](http://www.senat.gov.pl/k7/ue/inne/2010/026.pdf,1.10.2010).
- Skulimowska M. (oprac.) (2010a), *Sprawozdanie nr 41/2010: Wspólne spotkanie parlamentarne nt. „Europejska wspólnota Energetyczna – rozwiązanie na miarę XXI wieku” Bruksela, 7 i 8 czerwca 2010 r., Bruksela, dnia 24 czerwca 2010 r.*, [http://www.senat.gov.pl/k7/ue/wspolne/2010/041.pdf, 1.10.2010](http://www.senat.gov.pl/k7/ue/wspolne/2010/041.pdf,1.10.2010).
- Sonik B. (2009), *Bezpieczeństwo dostaw gazu – głosowania w PE* (02.12.2009), http://www.poland-epp.eu/komunikaty_prasowe,98,bezpieczenstwo_dostaw_gazu_glosowania_w_pe,1/pl#p3.
- Stanowisko Parlamentu Europejskiego przyjęte w pierwszym czytaniu w dniu 21 września 2010 r. w celu przyjęcia rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr .../2010 w sprawie środków zapewniających bezpieczeństwo dostaw gazu ziemnego i uchylenia dyrektywy Rady 2004/67/WE (EP-PE_TC1-COD (2009)0108), 21.9.2010*, [http://www.europarl.europa.eu/sides/getDoc.do?pubRef=-//EP//NONSGML+TC+P7-TC1-COD-2009-0108+0+DOC+PDF+V0//PL, 15.12.2010](http://www.europarl.europa.eu/sides/getDoc.do?pubRef=-//EP//NONSGML+TC+P7-TC1-COD-2009-0108+0+DOC+PDF+V0//PL,15.12.2010).
- Szczygiel L., *Meandry europejskiej polityki energetycznej*, [http://e-bmp.pl/File/Meandry%20europejskiej%20polityki%20energetycznej.pdf, 1.10.2010](http://e-bmp.pl/File/Meandry%20europejskiej%20polityki%20energetycznej.pdf,1.10.2010).

- Traktat z Lizbony zmieniający Traktat o Unii Europejskiej i Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską, CIG 14/07, Bruksela 3 grudnia 2007 r.*, <http://www.consilium.europa.eu/uedocs/cmsUpload/cg00014.pl07.pdf>, 15.06.2008.
- Trubalska J. (2010), *Rynek gazu w Polsce, listopad 2010*, PSZ, <http://www.psz.pl/Rynek-gazu-w-Polsce-listopad-2010>, 9.12.2010.
- Węc J. J. (2009), *Relacje polsko-niemieckie w Unii Europejskiej*, „Przegląd Zachodni”, nr 3(332).
- Wniosek: Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniająca dyrektywę 2003/55/WE dotyczącą wspólnych zasad rynku wewnętrznego gazu ziemnego (przedstawiona przez Komisję), Bruksela, dnia 19.9.2007, KOM (2007) 529 wersja ostateczna, 2007/0196 (COD)*, <http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=COM:2007:0529:FIN:PL:PDF>, 1.10.2010.
- Wniosek: Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady dotyczące środków zapewniających bezpieczeństwo dostaw gazu ziemnego i uchylające dyrektywę 2004/67/WE*, Bruksela, dnia 16.7.2009, COM (2009) 363 wersja ostateczna, 2009/0108 (COD), <http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ.do?uri=COM:2009:0363:FIN:PL:PDF>.

Publicystyka:

- „*Der Spiegel*”: *Gazociąg Północny groźny dla Bałtyku* (2008), „Gazeta.pl”, 24.02.2008.
- „*Die Welt*”: *projekt Nord Stream wkracza w gorącą fazę* (2009), „PAP”, 23.01.2009.
- „*Dziennik*”/ *Merkel: 3 x NIE* (2007), „PAP”, 12.12.2007.
- Bielecki T. (2010), *Polska walczy o solidarność energetyczną Unii*, „Gazeta Wyborcza”, 28.01.2010.
- Brüggmann M. (2009), *Polen ändert Energie-Strategie*, „Handelsblatt”, 26.06.2009.
- Druga nitka Gazociągu Północnego oddana do użytku* (2012), „PAP”, 8.10.2012.
- Gazociąg Nabucco: start strategicznego projektu* (2009), „Deutsche Welle”, 13.07.2009, <http://www.dw-world.de/dw/article/0,,4477795,00.html>.
- Gazociąg Północny – państwa nadbałtyckie zmieniły zdanie?* (2008), „Gazeta.pl”, 6.06.2008.
- Gazociąg Północny budzi irytację nad Bałtykiem* (2009), „Gazeta Wyborcza”, 12.06.2009.
- Gazociąg Północny dostał drugie, ostatnie zezwolenie w Niemczech* (2009), „Gazeta Wyborcza”, 28.12.2009.
- Gazociąg Północny wciąż nie bez kontrowersji* (2011), „PAP”, 8.11.2011.
- Gazociąg Północny zablokuje Świnoujście? Polska nalega na zmianę. Dziś rozmowa* (2010), „PAP”, 26.07.2010.

- Gnauck G. (2008), *Für eine neue Ostpolitik*, „Die Welt”, 9.09.2008.
- Hasselbach Ch., Pawlak A. (2009), *Szczyt energetyczny w Pradze*, „Deutsche Welle”, 8.05.2009, <http://www.dw-world.de/dw/article/0,,4236787,00.html>.
- J. Kaczyński: *Za naszych czasów była grypa ptasia, teraz jest świńska* (2009), „Gazeta.pl”, 6.11.2009.
- Jendroszczyk P. (2007), *Na polskiego premiera nie czeka w Berlinie żadna niespodzianka*, „Rzeczpospolita”, 11.12.2007.
- Jendroszczyk P. (2007a), *Niemcy czekają na Donalda Tuska*, „Rzeczpospolita”, 28.11.2007.
- Jendroszczyk P. (2008), *Pół rządu Niemiec w Warszawie*, „Gazeta Wyborcza”, 9.12.2008.
- Jendroszczyk P. (2008a), *Urząd żeglugi zgadza się na gazociąg*, „Rzeczpospolita”, 28.12.2009.
- Jeppesen H. (2009), *Gaz dla Europy – konferencja o Nabucco*, „Deutsche Welle”, 24.04.2009, <http://www.dw-world.de/dw/article/0,,4204743,00.html>.
- Kaczyński: *Rezygnacja z Gazociągu Północnego wielkim dniem UE* (2008), „PAP”, 13.11.2008.
- Konkurencja dla Nabucco: Rosja i Turcja planują Gazociąg Południowy* (2009), „Deustche Welle”, 7.08.2009, <http://www.dw-world.de/dw/article/0,,4549846,00.html>.
- Kot M. (2008), *KE ma plan zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego UE*, „PAP”, 7.11.2008.
- Kot M. (2008a), *KE: plan zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego UE*, „PAP”, 13.11.2008.
- Kublik A. (2008), *Niemcy i Rosja wsparły Gazociąg Północny*, „Gazeta Wyborcza”, 2.10.2008.
- Kublik A. (2009), *Europę podzieli kurtyna gazociągów. A gazoport pod nóż?*, „Gazeta Wyborcza”, 21.10.2009.
- Kublik A. (2009a), *Gazociąg Północny tuż, tuż. Niemcy dają zgodę*, „Gazeta Wyborcza”, 22.12.2009.
- Kublik A. (2009b), *Gazociąg Północny zatrzyma gaz z Kataru*, „Gazeta Wyborcza”, 23.06.2009.
- Kublik A. (2009c), *Szwecja i Finlandia zezwalają na Gazociąg Północny*, „Gazeta Wyborcza”, 5.11.2009.
- Kublik A. (2010), *Bezpieczeństwo gazowe UE w rękach rządów*, „Gazeta Wyborcza”, 1.06.2010.
- Kublik A. (2010a), *Zakopaliśmy rurę! Gazociąg Północny nie zablokuje Świnoujścia*, „Gazeta Wyborcza”, 2.03.2010.
- Libicki: *W lipcu decyzja PE w sprawie raportu o Nord Stream* (2008), „PAP”, 9.04.2008.

- Łakoma A. (2007), *Tusk sugeruje korektę Gazociągu Północnego*, „Rzeczpospolita”, 7.11.2007.
- Łucyk S. (2008), *Donald Tusk: bliżej porozumienia ws. pakietu energetycznego*, „PAP”, 13.11.2008.
- Meyer-Feist A. (2009), *Co ma opera do gazu?*, „Deutsche Welle”, 13.07.2009, <http://www.dw-world.de/dw/article/0,,3930543,00.html>.
- Miedwiediew w Niemczech: razem z Merkel przekonamy Europę do rurociągu* (2008), „Gazeta.pl”, 5.06.2008.
- Niemcy i Rosja zachwalają Nord Stream* (2009), „Rzeczpospolita”, 16.07.2009.
- Niemcy ustąpili. Gazociąg Północny ominie polskie porty* (2010), „Gazeta Wyborcza”, 2.03.2010.
- Niemiecki „Financial Times” chwali Tuska* (2008), „Gazeta Wyborcza”, 11.10.2008.
- Niemiecki E.ON apeluje do UE większe poparcie Gazociągu Płn.* (2008), „Gazeta.pl”, 23.01.2008.
- Niemiecki polityk przeciw budowie Gazociągu Północnego* (2008), „Gazeta.pl”, 4.09.2008.
- Niemiecki poseł: Będziemy zakładnikami Gazociągu Północnego* (2008), „PAP”, 3.09.2008.
- Oettinger: potrzebna wspólna europejska polityka energetyczna* (2010), „PAP”, 4.11.2010.
- Pawlak chce rozmawiać z Niemcami i Rosją o gazociągu* (2007), „PAP”, 3.12.2007.
- Polityk CDU: Gazociąg Północny przyniósł UE polityczne szkody* (2008), „PAP”, 3.06.2008.
- Polska/Premier Tusk złoży wizytę w Berlinie* (2007), „PAP”, 10.12.2007.
- Putin grozi Europie wstrzymaniem budowy Gazociągu Północnego* (2008), „PAP”, 12.11.2008.
- Romaniec R. (2009), *Niemcy lobbują za niemiecką rurą*, „Deutsche Welle”, 30.01.2009, <http://www.dw-world.de/dw/article/0,,3990995,00.html>.
- Sikorski o przyjaźni polsko-niemieckiej* (2010), „PAP”, 6.01.2010.
- Steinhoff J. (2005), *Rządowi niemieckiemu pod rozważę*, „Rzeczpospolita”, 23.12.2005.
- Szczyt UE: wewnętrzny rynek energii ma być gotowy w 2015 r.* (2011), „PAP”, 4.02.2011.
- Tusk po spotkaniu z kanclerz Merkel: Nie będzie tematów tabu* (2007), „Gazeta.pl”, 11.12.2007.
- Tusk: czy Gazociąg Północny ma sens? Niemcy: oczywiście* (2008), „PAP”, 6.09.2008.
- W Berlinie bez tabu* (2007), „PAP”, 12.12.2007.
- Waraczyńska M. (2010), *Ustalenia w sprawie Nord Stream to jedna z największych porażek naszej polityki zagranicznej*, „Gazeta Wyborcza”, 7.12.2010.
- Widzyk A. (2008), *„FTD”/Niemcy ignorują zastrzeżenia Polski*, „PAP”, 17.06.2008.

- Widzyk A. (2008a), *Niemcy/Posel CDU: Niemcy przychylnie Wschodniemu Partnerstwu i muzeum II wojny światowej*, „PAP”, 13.06.2008.
- Widzyk A. (2011), *Niemcy. Ułożono już 900 km pierwszej nitki Gazociągu Północnego*, „PAP”, 6.01.2011.
- Wieliński B. T. (2007), *Polsko-niemieckie lody przełamane*, „Gazeta Wyborcza”, 10.12.2007.
- Wieliński B. T. (2008), *Niemcy chcą unii energetycznej?*, „Gazeta Wyborcza”, 25.05.2008.
- Wieliński B. T. (2009), *Szef niemieckiego MSZ: Wiemy, jaka odpowiedzialność spoczywa na Niemcach*, „Gazeta Wyborcza”, 16.06.2009.

**Poland, Germany and the European Union's energy security
(after the parliamentary elections in Poland in 2007)**

Summary

This article outlines the issue of energy security of the European Union and its Member States. It outlines the course of work in the European Commission and the European Parliament on EU documents „third energy package” and the regulation concerning measures to safeguard security of gas supply. It also outlines the German and Polish attitude to the construction of the pipelines like Nord Stream, South Stream and Nabucco. Issues raised were considered for their impact on the Polish-German relations, on the basis of bilateral and European level.

Key words: security, energy, pipeline, Germany, Poland, European Union